Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1935 Nowy Sącz Rok VII

Nr. 46

niedziela 10-go listopada

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Podhale i Sądeczyzna w obronie Spisza i Orawy

Cała Polska jest poruszona w ostatnich czasach bezczelną polityką władz czeskich, dla których stało się celem zgnębienie Polaków na ziemiach odwiecznie polskich a przypadkowym tylko trafem znajdujących się pod zaborem czeskim. Czechizuje się nagwałt dzieci polskie, więzi się niewinnie Polaków, zamyka organizacje, likwiduje prasę polską, wydala co dnia setki górników i hutników Polaków z pracy. Społeczeństwo polskie solidarnie potępia stanowisko władz czeskich i na prześladowania mniejszości polskiej na Śląsku zaolziańskim odpowiada gotowością choćby zbrojnego odebrania czechom naszej własności, podstępnie zrabowanej w chwili odradzania się naszej państwowości w styczniu 1919 r., a następnie niesprawiedliwem orzeczeniem Rady Ambasadorów z r. 1920 im przyznanej. Pamiętamy wciąż jednak, że nigdy sejm Rzeczypospolitej, nie ratyfikował tego orzeczenia, że Naród Polski zaboru Śląska Cieszyńskiego, Spisza, Orawy i Czadeckiego nie uznaje. Czy moglibyśmy kiedykolwiek pogodzić się z myślą, że Spisz, Orawa i Cieszyńskie — najbardziej polskie ziemie, przesiąknięte kulturą i krwią polską nie wrócą do Macierzy?

Przenigdy! Przypominamy, że Spisz i Orawa — to ziemie od czasów najdawniejszych związane z Państwem Polskiem, że Popradem i Dunajcem posuwało się polskie osadnictwo na Spisz w w. XIV i XV, że zabytki Spisza i Orawy noszą na sobie wyraźnie wpływy kultury polskiej, a krakowskiej w szczególności, że ludowa kultura Spisza i Orawy wykazuje pokrewieństwo z Podhalem, że lud włada tą samą, co i my, mową.

Z historycznych faktów przypomnijmy kilka: Orawa należała do Polski od zarania dziejów aż do w. XVI. Rządzili tu Polacy — Władysław Opolczyk, Ścibor ze Ściborzyc, Komorowscy, Kostkowie, Dubowski i in.

Spisz z miastami Podolińcem, Lubowlą, Keźmarkiem, Białą, Popradem i in. stanowił bastjon kultury polskiej najdalej na południe wysunięty. Dopiero w r. 1769 odpadły resztki Spisza (z 13 miastami spiskiemi zastawionemi przez króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego Władysławowi Jagielle w r. 1412) od Polski. Podoliniec z nadania św. Kingi był własnością Klarysek starosądeckich. W miasteczku tem ufundował starosta spiski i sądecki Stanisław Lubomirski w r. 1642 pierwsze kollegjum pijarskie, którego rektorem był sławny Stanisław Konarski. Na zamku lubowelskim rezydowali starostowie polscy Zawisza Czarny, P. Szafraniec, Komorowski, Kmitowie, Jan Jordan z Zakliczyna, Jan Boner z Balic, Wojciech Łaski i wielu innych zasłużonych Polaków, zwłaszcza dla Sądeczyzny (Sebastjan i Stan. Lubomirscy).

Ileż to zjazdów królów i panów polskich odbyło się na Spiszu? W Lubowli odbył się zjazd panów krakowskich w sprawie obwołania Jadwigi królową polską, tu w r. 1412 odbył się zjazd Jagiełły z cesarzem w sprawie zastawu miast spiskich za udzieloną pożyczkę w sumie 37 tys. kóp groszy praskich przez króla polskiego, wypłaconą znów na zamku w Niedzicy. Do kąpiel w Drużbakach jeździła tłumnie szlachta polska w XVI i XVII w.

Nie mnożmy argumentów historycznych dla udowodnienia, że Spisz i Orawa są polskie. Grunt, że ludność tych ziem jest polska, że musi wrócić do Polski. My musimy jej w tem dopomóc.

Spisz, Orawa, Czadeckie i Śląsk nigdy czeskiemi ziemiami nie były. Mylą się Czesi, że pomogą im do ugruntowania ich panowania na tych ziemiach polskich czołgi i żandarmerja. Nie pomogą im prześladowania polskiej ludności, ducha polskiego nie zdławią, jak nie zdławili go potężniejsi zaborcy pruscy.

Społeczeństwo Sądeczyzny i Podhala solidaryzuje się z całą Polską w postępowaniu czechizacyjnych metod władz czeskich w stosunku do Polaków i oddaje się do dyspozycji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, gdy tylko zajdzie potrzeba położenia kresu krzywdom, jakie z podziwu godną wytrwałością znoszą nasi Bracia pod zaborem czeskim.

Siedemnaście lat odzyskania Niepodległości

Zbliża się 11-go listopada, nadchodzi 18-ta rocznica powstania Odrodzonego Państwa Polskiego!

Corocznie dzień ten obchodziliśmy uroczyście z radością!

W roku bieżącym święto 11-go listopada obchodzimy w głębokiej żałobie, niema już bowiem między nami Tego, ku któremu zwracały się serca i myśli i nasze w tym tak zawsze dotąd radosnym i wesołym dla nas dniu!

Odszedł od nas Wielki Wódz Marszałek Józef Piłsudski i pozostawił po sobie niczem niezatarty żal i smutek, ale zarazem zostawił nam wolną, niepodległą i stale wzrastającą w siły Polskę!

To też w bieżącym roku Święto 11-go listopada obchodzić będziemy w poważnym nastroju ale niemniej jednak uroczyście, by tem złożyć hołd Cieniom Wielkiego Marszałka!

W dniu tym przyrzekniemy wszyscy zgodnie kroczyć śladami Wielkiego Wychowawcy Narodu, by nie uronić nic z tego, co w spuściźnie nam pozostawił!

Program uroczystości odzyskania Niepodległości

Dnia 10-go listopada: godz. 17-ta manifestacja Uczniów Szkół średnich na dziedzińcu Gimnazjum I., godz. 18-ta capstrzyk i palenie ognisk na okolicznych wzgórzach, godz. 20-ta akademja w sali Łazienek Kolejowych. Szczegóły w osobnych afiszach.

Dnia 11-go listopada: godz. 7-ma hejnał z wieży Ratusza i pobudka orkiestr, godz. 10-ta uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym i świątyniach innych wyznań, godz. 11·15 defilada, godz. 13-ta popularna akademja w sali „Sokoła" wstęp bezpłatny, godz. 20-ta uroczysta Akakademja w sali „Sokoła". Akademję poprzedzi przemówienie senatora Fr. Lipińskiego.

Za Komitet Obywatelski:
Mgr. Fr. Ćwikowski sekretarz — *Dr. M. Łach* przew.

21-sza rocznica bitwy pod Marcinkowicami

(R. M.) W 21-szą rocznicę historycznej bitwy pod Marcinkowicami stoczonej przez legjony polskie pod dowództwem ówczesnego brygadjera Józefa Piłsudskiego z wojskami rosyjskiemi, odbyły się w Marcinkowicach pod Nowym Sączem uroczyste Zaduszki. W kaplicy cmentarnej odprawił nabożeństwo żałobne miejscowy proboszcz, poczem Związek Strzelecki złożył wieniec i zaciągnął wartę honorową. Okolicznościowe przemówienie wygłosił poseł na sejm Łobodziński. Produkcje chóru „Echo" i orkiestry 1 psp. zakończyły uroczystości w Marcinkowicach. W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele władz z starostą dr. M. Łachem na czele.

PODZIĘKOWANIE

Grono matek, których dzieci uczęszczały na półkolonję zorganizowaną przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Zakopane — Bystre, tą drogą składają gorące podziękowanie JWP. Starościnie i Staroście Głutom, JWP. Przewodniczącej Oddziału Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet na Bystrem p. Skoczowskiej za urządzenie półkolonji i za gorliwą opiekę nad naszemi dziećmi.

Grono matek Zakopane—Bystre.

Wicewojewoda dr. Małaszyński w Nowym Sączu

Dnia 4-go bm. bawił w Nowym Sączu wicewojewoda krakowski dr. Małaszyński, który był podejmowany w tutejszym starostwie, gdzie przeprowadził ze starostą drem Łachem konferencję poświęconą zagadnieniom gospodarczym nowosądeckiego powiatu.

Nowy Sącz składa hołd pamięci Zmarłych żołnierzy

(R. M) W dniu W. W. Świętych, w którym myśli wszystkich żywych biegną ku Zmarłym, myśli Sądeczan pobiegły ku Mauzoleum, gdzie pod granitową płytą zamieszkał na wieki bohaterski Syn Ziemi Sądeckiej, minister Bronisław Pieracki.

Jak przed kilku tygodniami na żałobnej uroczystości, zebrały się znowu liczne organizacje b. wojskowych, zrzeszone w Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny, stowarzyszenia wszystkie ze sztandarami pod Starostwem.

Od godziny 16 poczęły się formować liczne rzesze tak członków organizacyj, jak i społeczeństwa nowosądeckiego, w długi pochód żałobny.

W blasku pochodni wyruszył orszak w dniu Święta Zmarłych do grobu śp. min. Bronisława Pierackiego. Szły organizacje P. W., Zw. Legjonistów, inwalidów, Zw. Strzeleckiego, podążając ulicą Jagiellońską na planty miejskie, gdzie złożono hołd przed płytą „Nieznanego Żołnierza“, poczem do Mauzoleum śp min. Pierackiego. Tu złożono wieńce. Stąd pochód udał się na cmentarz, gdzie również złożono wieniec na grobach legjonowych. Podniosłe przemówienie wygłosił poseł Łobodziński, a chór „Echo“ odśpiewał szereg pieśni.

Następnie udano się pod krzyż Powstańców, gdzie odbyła się podobna uroczystość.

W pochyleniu sztandarów hołd i wspomnienie, jakie wszystkim Zmarłym ofiarowuje się w dniu Ich święta — cała stolica Podhala wyraziła swe uczucia i swe myśli dla osoby śp. min. Bronisława Pierackiego. W uroczystości tej wzięły udział Władze miejscowe ze starostą pow. drem M. Łachem na czele.

Wartę honorową przy Mauzoleum i grobach legjonistów pełnili Strzelcy, zaś przy płycie „Nieznanego Żołnierza“ uczniowie gimnazjalni.

Wspaniały dar dla Strzelca

(p. f.) Miło jest nam donieść o niecodziennym darze, jaki w ostatnim czasie złożono na ręce Kmdta Komorka, dla Oddziału Pow. Z. S. w Nowym Sączu. Dar ten stanowi niemal naturalnej wielkości pięknie wykonane gipsowe popiersie śp. Marszałka J. Piłsudskiego, którego twórcą i ofiarodawcą zarazem jest p. Karwat Włodzimierz naucz. z Wierchomli Małej.

Patrząc na popiersie, widzi się, ile mozolnej pracy musiał włożyć twórca w swoje dzieło, które mimo, że jest jego pierwszą pracą (tworzył dotychczas tylko medaljony) udało się znakomicie. Widać talent. Ukochanie Wodza i szacunek dla Jego tworu jakim jest Z. S., dało niewątpliwie impuls do stworzenia i ofiarowania tego dzieła Strzelcowi. Brak popiersia, dawał się często odczuć przy urządzaniu uroczystości na cześć Tego, który będzie zawsze naszym ideałem, a osoba Jego już za życia była dla nas legendą.

Lukę tę wypełnia dar, wspaniałomyślnie ofiarowany Związkowi Strzeleckiemu.

Wieści z Podhala

Kronika starosądecka

(w. k.) Dnia 28 X. br. odbyło się zebranie Miejscowego Koła T. S. L. pod przewodnictwem Prezesa Jana Wagnera, w obecności delegata Okręgowego Zarządu T. S. L. z Nowego Sącza, na którem po omówieniu spraw aktualnych, powzięto uchwałę o zakładaniu Uniwersytetów Ludowych i Bibljotek Ruchomych po wsiach.

(w. k) 27 X. br. o godz. 10 30 w szkole żeńskiej im. król. Jadwigi w St. Sączu, odbyło się Walne Zebranie członków Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych przy tejże szkole, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu, w osobach: przewodniczący St. Wilga, sekretarz Jan Sojka, skarbnik Władysław Waligóra oraz p. Stanisława Tokarczykówna i Jan Leśniak.

(w. k.) Dnia 27 X. br. o godz. 11-ej, w obecności Władz miejskich nastąpiło uroczyste pobranie ziemi z mogił powstańców z r. 1863 a to: Kosińskiego, Górki i Ziomka, oraz z mogiły Twórcy Powstania Chochołowskiego Ks. Józefa Leopolda Kmietowicza. Do zgromadzonej młodzieży szkolnej oraz zgromadzonej publiczności wygłosił podniosłe przemówienie burmistrz Robert Ogorzały, wskazując na ciągłość walki o odzyskanie Niepodległości, uwieńczonej powodzeniem, przez śp. Józefa Piłsudskiego I-go Marszałka Polski. Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ pobrano ziemię do szkatułki, którą młodzież szkolna żeńska złoży w hołdzie Wielkiemu Budowniczemu Polski na kopcu w Sowińcu. Uroczystość zakończył przemówieniem b. legjonista, dyrektor Stanisław Wilga.

(w. k) Z okazji Święta Chrystusa-Króla, dnia 27 X. br. odprawionem zostało w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo z kazaniem, przez ks. Dziekana Antoniego Odziomka, zaś popołudniu odbyła się w sali poszkolnej Klasztoru Św. Kingi, staraniem Akcji Katolickiej uroczysta Akademja. Słowo wstępne wygłosił ks. Dziekan Odziomek, poczem członkinie Akcji Katolickiej pod kierownictwem pp. Siatkowskiej i Białkowej wykonały szereg deklamacji i pieśni.

(w. k.) W dniu Święta Zmarłych, tłumy mieszkańców miasta i okolicy przybywały na groby swych blizkich, by modlitwą i kwiatami uczcić ich pamięć. Lecz nie wszyscy zmarli pozostawili tu krewnych czy znajomych, którzyby o grobach ich pamiętali. Młodzież harcerska tak żeńska jak i męska, zajęła się przyozdabianiem grobów opuszczonych, w pierwszym zaś rzędzie grobami Bojowników o Niepodległość, a także grobami poległych w wojnie światowej.

(w. k.) Dorocznym zwyczajem ruchliwe Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, pod kierownictwem pp. M. Czarneckiej, M. Rejowskiej, Jarzębińskiej i ks. Niedojadły, urządziło w dniu 1 listopada publiczną zbiórkę, zyskując kilkadziesiąt złotych na zimowe zaopatrzenie biednych miasta.

(w. k.) W nocy z 27 na 28 X. br. nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu E. Mannesowej w St. Sączu, przy ul. Br. Pierackiego. Łupem złodzieji padła wielka ilość wyrobów tytoniowych, słodyczy i rower męski, ogólnej wartości około 2 tys. zł. Policja wszczęła dochodzenia i jest na śladach sprawców.

Kronika nowotarska

(F. P). OSOBISTE. **Ślub.** We wtorek 29 października br. odbył się w miejscowym kościele parafjalnym ślub p. Michaliny Suskiej z N. Targu z p. mgr. Andrzejem Stachoniem burmistrzem miasta Nowego Targu. Związek małżeński pobłogosławił ks. kanonik dr. Franciszek Karabuła. Redakcja „Głosu Podhala“ składa Młodej Parze serdeczne życzenia ad multos annos!

(F. P.) **Rada Pow. Kasy Oszczędności.** W ub. wtorek obradowała w Nowym Targu pod przewodnictwem starosty powiatowego, Rada Komunalnej Kasy Oszczędności Powia-

Kpt. JELEŃ IGNACY

Pierwsze dni listopada 1918 r.

Jako dezerter z armji austrjackiej, wiedziony dobrem przeczuciem, wytrwałem do zwycięskiego końca na wolnej stopie. W dniu 31 października 1918 roku, jakby wywołany głosem budzącej się Ojczyzny z zakazanego matecznika, gdzie się przez miesiąc ukrywałem przed okiem żandarmów i szpiclów, zajrzałem chyłkiem pod strzechę rodzinną, aby się dowiedzieć, co słychać w świecie. Jakkolwiek chłód listopadowy poczynał wszystkim dokuczać, to jednak w powietrzu było jakoś parno, w atmosferze politycznej napięcie błyskawicznych zaburzeń dochodziło do zenitu.

I oto tego dnia wieczorem byłem świadkiem historycznej katastrofy austryjackiego zlepu; na arenie miasta Nowego Sącza rozgrywał się wstęp politycznego świtu dla naszej kochanej Ojczyzny wśród rozentuzjazmowanego społeczeństwa. Olbrzymi pochód z orkiestrą na czele manifestował głośno i radośnie pierwsze chwile niepodległości. Kto przeżywał te godziny niezapomnianego uniesienia, to będzie je pamiętał do grobowej deski, ten przekaże je swemu pokoleniu w testamencie, jako największy skarb w historji naszego narodu.

Wszak nam tylko, wojennemu pokoleniu pozwolił los przeżywać narodziny, Tej co nie zginęła, wszak nam tylko przypadł w udziale ten wielki zaszczyt oglądania świtu, rozpraszającego ciemnię przeszłości.

Rzucano się z uciechy w objęcia, zapominano wszelkich uraz, zrywano z mundurów odznaki niewoli, zrzucano austrjackie orły z murów, bo w świecie wolności Polski Orzeł stał się naszym znakiem! Po nocy nastał pierwszy dzień polskiego życia — dzień 1 listopada 1918 roku.

Wśród wybijających się na pierwszy plan naszych poczynań wyczuć można było troskę o jaknajszybsze zorganizowanie wojskowych oddziałów. Bez przymusu, z ochotą stawali w karnym ordynku Polska Organizacja Wojskowa i weterani Legjoniści, zahartowani w wielu bojach, niosący w piersiach zapał a w umysłach kilkuletnie doświadczenie wojenne tak potrzebne nowej Polsce. Tak powstała pierwsza kadra polskiego wojska w Nowym Sączu.

Z owych pierwszych dni listopadowych mej ochotniczej służby wojskowej pozostały mi najsilniej w pamięci dwa momenty, a mianowicie pierwszy to koncentryczne osaczenie przez nasze oddziały 10-go pułku piechoty austr., złożonego z Ukraińców, kwaterującego w dzisiejszej szkole żeńskiej im. Jadwigi. Rozbrojenie całego pułku, poprzedzone rozbrajaniem spotykanych na ulicach oficerów tego pułku, było pierwszym czynem realnym ochotniczego oddziału sądeckiego.

Mnie samemu przypadł w udziale zaszczyt nielada, eskortowania „pana oberleutnanta“ ukraińca do jego prywatnego mieszkania na Wólkach, gdzie asystowałem mu przy pożegnaniach z dotychczasowymi znajomymi, poczem po zabraniu swego bagażu odprowadziłem go do kasyna oficerskiego, gdzie byli internowani wszyscy oficerowie tego pułku.

Drugim pamiętnym momentem był nagły wyjazd naszego plutonu do Czchowa dla uspokojenia chłopskiej rewolty, skierowanej przeciw Żydom. Wyprawa ta rozpoczęta wieczorem na kilku wozach, obfitowała w epizody pełne wrażeń, nastrój wojenny zapanował wśród naszej gromadki; w uszach huczał pogrom Żydów, w wyobraźni zaś przesuwały się krwawe obrazki chłopskiego odwetu.

Czas naglił, więc i koni nie żałowano. Około północy stanęliśmy w pewnej wiosce przy drodze z zamiarem dania odpoczynku i paszy zmęczonym koniom. Ponieważ nie zabraliśmy z sobą ni siana ni owsa, przeto dowódca wyznaczył nas trzech, abyśmy się udali do pobliskiej plebanji i uprosili ks. plebana o paszę dla koni. Z trudem odszukaliśmy ją wśród ciemności nocy i zapukaliśmy do drzwi; nato od wewnątrz po chwili zapytano: co zacz? Odpowiedzieliśmy: polscy żołnierze! Nastąpiła chwila milczenia z obu stron.

Snać to świeżo narodzone pojęcie polskiego żołnierza nie przemawiało dość skutecznie i wyraźnie do przekonania ks. plebanowi, bo drzwi się nie otwierały, a jakieś podejrzane szepty i tupoty w korytarzu, kazały się nam domyślać czegoś nieoczekiwanego. Rzeczywiście, gdyśmy powtórnie zakołatali z prośbą o otwarcie, otwarto okno z drugiej strony plebanji i w powietrzu rozległ się rozpaczliwy krzyk: „ratujcie, złodzieje“!

Na hasło to, jakby umówione w owych czasach niepewnego bezpieczeństwa, huknęły zewsząd strzały — to chłopska milicja dawała znać, że czuwa.

Huk ten rozległ się dalekiem i ponurem echem, przerywając niezmąconą dotąd niczem ciszę nocy na wsi. Aby nie powodować niepotrzebnego rozlewu, krwi, pochowaliśmy się wszyscy, gdzie kto mógł, należało przeczekać tą gorączkę ognia, wynikającą z nastroju ciemności nocy.

Po kilku minutach strzały ucichły w powietrzu, a my dyplomatycznie z ukrycia wezwaliśmy obecnych w cieniu nocy do stawienia się i porozumienia się z nami; poszło nam to tem łatwiej, że nie reagowaliśmy na ich strzały. Zapatrzeni w ciemności, dojrzeliśmy

tu nowotarskiego, na której omawiano aktualne zagadnienia dotyczące tej instytucji i wybrano Zarząd dla Oddziału zakopiańskiego.

(F. P.) **Z Tygodnia Szkoły Powszechnej.** W ramach „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ odbyła się w sali „Sokoła“ w N. Targu wieczornica rozpoczęta słowem wstępnem, które wygłosił dr. Władysław Bolkot. Dalszy program wypełniły: chór szkoły powsz., deklamacja dziewczynki szkoły powsz., efektowny taniec mieszczanek żywczańskich w oryginalnych strojach, udatna inscenizacja Mickiewiczowskiej „Ody do młodości“ oraz fragment wesela góralskiego z tańcami w pięknych strojach — wykonane przez uczenice i uczniów gimnazjalnych.

(F. P.) **Tow. Dramatyczno-muzyczne** im. Fr. Chopina rozpoczyna regularną pracę. Byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby miejscowa inteligencja żywiej zainteresowała się tą pożyteczną placówką, która przez swój czynny współudział we wszystkich uroczystościach o charekterze państwowym, jakoteż kultywowanie wartości kulturalnych posiada swoją piękną kartę w szeregu organizacyj nowotarskich.

Z karty żałobnej. W ub. tygodniu, zginął tragicznie podczas alarmu nocnego śp. **Józef Rekucki**, syn miejscowego przemysłowca, żołnierz 5 baonu łączności w Krakowie, gdzie zaciągnął się do służby wojskowej jako ochotnik. Niezbadane wyroki nieubłaganego losu przecięły pasmo życia człowieka w kwiecie wieku, który mógł oddać wielkie usługi Ojczyźnie! Na dusze rodziny, towarzyszy i kolegów padł cień wielkiego smutku. Zwłoki eksportowano do rodzinnego miąsta N. Targu, gdzie odbył się pogrzeb przy licznym udziale miejscowego społeczeństwa, na którem tragiczny wypadek wywarł silne wrażenie i był żywo komentowany. Za trumną niesiono liczne wieńce. Na pogrzeb przybyła drużyna wojskowa z Krakowa z oficerem, która eskortowała trumnę. Cześć pamięci szarego żołnierza—podhalanina padłego na posterunku i niech Mu ziemia podhalańska, którą ukochał, lekką będzie!

KRONIKA

KALENDARZYK

11 Poniedz., Marcina
12 Wtorek, Marcina pap.
13 Środa, Stanisława
14 Czwartek, Józefata
15 Piątek, Leopolda
16 Sobota, Edmunda
17 Niedziela, Salomeji

—O—

OSOBISTE. **Specjalista chorób oczu Dr. Jakób Mendler** przeprowadził się i ordynuje obecnie przy ul. Jagiellońskiej 36, dom WP. Dra Ameisena, naprzeciw plant.

Od Wydawnictwa: Z dniem 1-go listopada 1935 r. otwarty został w Krakowie samodzielny Oddział „Głosu Podhala w lokalu przy ul. **Mikołajskiej 14 m. 6.** Kierownikiem oddziałów dla Zakopanego i Krakowa jest p. **Edward Gonerko.** W sprawach redakcyjnych i administracyjnych na terenie Krakowa prosimy zwracać się do naszego oddziału Kraków ul. Mikołajska 14 m. 6. Godziny urzędowe od 13-ej do 15-ej codziennie.

„Manewry jesienne«. Operetkę pod tym tytułem odegra Teatr Robotniczy w Nowym Sączu, w połowie listopada br. W głównych rolach pp. Witowska, Turski, Bodzoń i inni.

Zebranie towarzyskie połączone z herbatką odbędzie się w lokalu T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej w sobotę 9 bm. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Dnia 18 bm. zostanie uruchomiona świetlica pododdziału Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu przy ul Lwowskiej 1. I. piętro.

Wpisy nowych członków czynnych współdziałających przyjmuje Zarząd od godziny 16—18.

Wystawa drobiu. W dniach od 10—13 listopada zostanie otwarta Wystawa drobiu, gołębi, królików, kanarków i owoców, staraniem Nowosądeckiego Towarzystwa Hod. drobiu, gołębi i królików. Wystawa odbędzie się na Zamku Królewskim w Nowym Sączu.

Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 8 rano do godziny 8 wieczór; wstęp od osoby 49 gr.; dzieci szkolne 20 gr.

Z życia Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Nowym Sączu

W niedzielę 27 października br. odbyło się w Banku Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu przy ul. Dunajewskiego, zebranie Związku Kupców i Przemysłowców. Zebranie zagaił dyr. Maschler, który złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, poczem nastąpiła dyskusja. Zabierali głos liczni kupcy m. i. pp. Englaender Naftali, Tenzer Salomon i Drillich Ezerjel, który który przedstawił program pracy, zwracając uwagę na szczególne znaczenie organizacji gospodarczych w obecnej chwili, zwłaszcza w obliczu nowego ustawodawstwa, które dotyczy szczególnie kupiectwa. Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: przewodniczący dyr. Samuel Maschler, zastępca Margulies, sekretasz Adolf Fränkiel, skarbnik Leon Stern. Członkowie zarządu: Anisfeld Markus, Berliner Baruch, Drillich Ezerjel, Gellenter Leon, Steiner Józef, Kornhauser Henryk, Kalt Joachim, Hennenberg Abraham, Englaenderowie Izrael i Naftali, Tenzer Salamon i Schlüssel Salamon.

W zebraniu wzięło udział przeszło 80 kupców. Postanowiono na zakończenie zjednywać Stowarzyszeniu członków; wielu z kupców przystąpiło już do związku.

---

wyłaniające się sylwetki kilku milicjantów i po krótkiej wymianie słów staliśmy się dobrymi znajomymi. Dzięki ich interwencji wydano nam z plebanji siano i przeproszono nas za tak niegościnne przyjęcie.

Po popasie ruszyliśmy w dalszą drogę i o świcie stanęliśmy w Czchowie na rynku. Widok, jaki przedstawił się naszym oczom, nie pochlebiał zbytnio temu, co się tu działo poprzedniego dnia; wyłamane okna, powybijane szyby i porozrzucane na ulicy sprzęty świadczyły o ruchawce.

Po rozkwaterowaniu nas przez Zarząd miasteczka przystąpiliśmy do przeprowadzenia dochodzeń i rewizji tam gdzie były poszlaki kradzieży i rabunku; czynności te niezbyt sympatyczne, jak dla wojskowego oddziału, wyrobiły nam wśród tamtejszego chłopstwa zupełnie niesłusznie markę żydowskiego wojska.

Kilkudniowy pobyt nasz we Czchowie wprowadził pewne uspokojenie w burzliwej atmosferze: przywrócił porządek i wymusił lojalne ustosunkowanie się do władz i ich zarządzeń, pewnych zbyt ruchliwych osobników.

W kilka dni potem w dniu 17-go listopada wyruszyliśmy jako pierwsza kompanja ochotnicza pod dtwem por. Kicki na front polsko-ukraiński na odsiecz Lwowa, gdzie Sądeczanie wytrwali aż do zwycięskiego zakończenia tej wojny.

ANTONI FR. SITEK

Doroczna miesięczna wyprawa górska

Współtowarzyszom — poświęcam

(Ciąg dalszy)

W następnym dniu oglądnęliśmy Wysoką od Szczyrbskiego! Trzy śnieżne żleby i rynna skalna, które przechodziliśmy, widoczne jak na dłoni! Wierzyć się nie chce, że po tych pionowych ścianach może człowiek chodzić. Idziemy asfaltem wdół przez Wysznie Hagi, Tatrawską Poliankę do Smokowca! Odpoczywamy w drodze. Nucimy sobie artyleryjską piosenkę:

„...buty me. co za zapach rozkoszny w tych słowach się mieści...“

Kupiwszy chleb i film w Starym Smokowcu, poszliśmy wzdłuż kolejki linowej (lanova draha) do „Kamzika“ — Po 4 ko w „Mierowance“! Oczywiście studenci! Bubka razem z legitymacją P. Z. N-u przerzuciliśmy na A. G. Pogoda dopisuje, jak dotychczas! Apetyty też. Do 9-ej wieczór gotujemy nad pokiem!

Nazajutrz, a był właśnie piątek (10 dzień) wpisujemy w rubryce „Kde ide?“ — „Ladowy Štit“! Koło 10-ej ruszamy dol. Zimnej Wody do Stawów Spiskich. Zaczyna kropić! Chowamy się pod wantę. Gotujemy „larbę“ na prymusku! Mgły się przewalają! Pięknie wyglądają Baranie Rogi i Łomnica (2634). Podeszliśmy na Śnieżną Przełączkę! Zaczyna lać na dobre! Ktoś schodzi z Lodowego. Czekamy! Zaczynamy robić grań! Koń! Dosiadamy go! Eksoozycji nie widać! Siedzimy w chmurach! Przeszedłszy parę cieknących rynien, zdobywamy szczyt o 3·05 (Lodowy 2630). Leje bezustanie! Widać jedynie trójnóg żelazny ze skrzynką! Wrzucamy bilety! Z datą! Schodzimy do Jaworowej! Już jechałem pośliznawszy się! Na szczęście nie więcej jak 3 metry. Potężne krzesanice Jaworowych! Tablica Klimka Bachledy! Całą dol. Jaworową przeszliśmy aż do Jaworzyny. Zegar na kościele wybił 3. Patrzę na swój: 8·45!

— E, to jeszcze chyba zajdziemy do Roztoki?! — proponuję. Idziemy! Ostatkiem sił stanęliśmy w Roztoce 10·35 — a w następnym dniu całe przedpołudnie suszyliśmy się nad Białą Wodą. O 5-ej „robimy pierwsze przejście“ przez. Halę Wachsmundzką! Idziemy do Zakopanego! Opuszczamy Wysokie Tatry!

Zdobyliśmy 3 i 4 co do wysokości szczyt! Lodowy i Wysoką! Garłuch już mamy „zrobiony“, pozostaje nam na rok następny Łomnica 4 m. wyższa od Lodowego.

W Tatrach Zachodnich i Niskich

Niedzielę spędzamy w Zakopanem! W poniedziałek popołudniu ruszamy do dol. Kościeliskiej. Idzie na „dwoch“: „King-Kong i jego syn“. Franek musiał wyjechać! U Słowińskiego w Kirach kupujemy tytoń i zapałki. Idziemy wgłąb doliny. Za nami policjant! Podejrzane! Na noc z takiem obciążeniem, no i z takim... wyglądem! Moja broda zastanawia! Frapuje!

Minęliśmy Bramę Kantaka, szereg szop na siano, w których niestety są... ludzie. Właśnie były sianokosy. Tuż przed Bramą Kraszewskiego zdobywamy szturmem (bez oporu zresztą!) opuszczoną szopę! Siano stało w kopach obok. Zrobiliśmy sobie gniazdko! Tam przespaliśmy całą noc, przesiedzieliśmy cały wtorek, bo lało cały dzień i następną noc!! Przez dzień zjedliśmy połowę zapasów na 5 dni tudzież przegraliśmy majątki w karty (teoretycznie!). Zacząłem pisać wrażenia. Dotychczas Franek zapisywał wszystkich spotkanych turystów, każdy cokolwiek większy kamień, kwiatek, chmurkę czy polnego konia... Teraz ja spisuję owe „przejścia“ czy „przeżycia“. Bubi zkonieczności przyjął na siebie obowiązki „garkotłuka“!

We środę rano odwiedził nas gajowy, by nam zakomunikować, że jest to „budynek“ państwowy i że... musimy go natychmiast opuścić! A tak się zadomowiliśmy w miłej szopie!

(Dokończenie nastąpi)

Koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu wprowadziło na podst. zezwolenia Starostwa powiatowego w Nowym Sączu z dnia 9 X. 1935 L: B. II 9|Ln|35 zbiórkę uliczną na cele oświaty pozaszkolnej.

Zbiórka w tym dniu wyniosła 136 zł. 46 gr. Po potrąceniu kosztów w kwocie 2 zł. 80 gr. — przekazano na cele oświatowe Czytelni T. S. L. na Załubinczu 28 zł. 12 gr. resztę na cele oświatowe Koła T. S. L. im. St. Wyspańskiego w Nowym Sączu. Wszystkim Paniom i Panom, którzy swoją pracą i datkami ułatwili pracę T. S L-ową, Zarząd składa serdeczne podziękowanie.

Konferencja członków zespołów samokształceniowych w Czytelniach T. S. L. W niedzielę dnia 17 listopada odbędzie się w Nowym Sączu w lokalu Koła T. S. L. przy ulicy Jagiellońskiej l. 66 konferencja członków zespołów samokształceniowych, zorganizowanych w Czytelniach T. S. L. w Dąbrówce Pol., Falkowej, Paszynie, Librantowej, Siedlcach i Rdziostowie. Początek konferencji punktualnie o godzinie 10-ej. Obecność wszystkich członków zespołów i referentów oświatowych konieczna.

Odwiedziny sąsiedzkie Czytelń T. S. L. w Paszynie. W niedzielę dnia 17 listopada udają się w odwiedziny sąsiedzkie do Czytelni T. S. L. w Paszynie członkowie Czytelń T. S. L. w Cieniawie, Posadowej, Falkowej, Librantowej i Mystkowie. Początek zebrania o godzinie 2 30 po południu.

Wycieczka Straży Pożarnych na Sowiniec. Zorganizowana przez Zarząd Powiatu Związku Straży Pożarnych w Nowym Sączu wycieczka na Sowiniec i do krypty Marszałka J. Piłsudskiego, wyjedzie specjalnym pociągiem z Nowego Sącza dnia 13 listopada o godzinie 1 30 w nocy. Pobyt wycieczki w Krakowie jeden dzień. Powrót z Krakowa o godz 17 30. Przyjazd do Nowego Sącza o godzinie 21·20. Pociąg będzie miał postój w Ptaszkowej 3 minuty, w Grybowie 3 minuty i w Stróżach 11 minut.

Przejazd do Krakowa i na Sowiniec 7 zł. 80 gr. Bilety nabywać można do dnia 12 listopada br. do godziny 18-ej w biurze Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Nowym Sączu (Wydział Powiatowy).

Dancing. Oddział Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu urządza dancing, który odbędzie się w lokalu Z. S. ul. Kunegundy 16, w dniu 9 listopada 1935 r. o godzinie 20. Wstęp. 1 zł.

Dancing sportowy. W niedzielę dnia 10 bm. odbędzie się w sali Czytelni Mieszczańskiej dancing sportowy urządzony przez Sekcję Imprezową Towarzystwa Absolwentów Szkoły Handlowej w Nowym Sączu. Wstęp dla członków 50 gr., dla niecłonków 1 zł. wraz z garderobą. Początek o godzinie 17-ej.

Wydział Powiatowy w Nowym Sączu
D. L. II-11-1|35.

Ogłoszenie

Na podstawie przepisów art. 25 i 26 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) Wydział Powiatowy w Nowym Sączu podaje niniejszem do wiadomości, że przystąpił do sporządzenia planu regulacyjnego i zabudowania części obszaru gminy miasta Muszyna — ograniczonego:

1) od południowego wschodu od punktu zetknięcia się południowej granicy parceli oznaczonej lkat. 916 z korytem rzeki Popradu, stąd lewym brzegiem rzeki Poprad w dół aż do parceli oznaczonej lkat. 1106, położonej po zachodniej stronie objętego planem zabudowania obszaru.

2) Następnie od południa linją prostą poprowadzoną od punktu przecięcia się linji granicznej między parcelami lkat. 1130 a lkat 1106 i lewym brzegiem koryta rzeki Popradu do punktu przecięcia się linji granicznej między parcelami lkat. 315 a lkat. 316.

Obszar powyżej opisany obejmuje około 50 ha powierzchni.

Projekt planu zabudowania wyłożony będzie do publicznego przeglądu w kancelarji Zarządu miasta w Muszynie w czasie od dnia 4 listopada 1935 do dnia 18 listopada 1935 w godzinach od 9—14 codziennie.

W powyższym okresie i dniach następnych do dnia 25 listopada 1935 r. włącznie, interesowani mogą zgłaszać wnioski, dotyczące planu zabudowania na piśmie lub do protokołu.

Termin ponownego wyłożenia planu po uchwaleniu go przez Radę Miejską w Muszynie i Wydział Powiatowy w Nowym Sączu podany będzie później.

W okresie sporządzenia planu zabudowania na obszarze wyżej wymienionym obowiązywać będą przepisy art. 39, 40, 41 i 42 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16|II 1928 Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Dr. M. Łach
Starosta Powiatowy

Nowy Sącz, 29 X. 1935.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

Km. 308|35. W sprawie egzekucyjnej Leona Lenartowicza inż. w Śniatynie przeciw Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowie Podhalańskim do rąk upoważnionego skarbnika Eugenjusza Glatmana w Makowie Podhalańskim o zapłacenie 1500 zł. zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhal. urzędujący w Makowie przy ul. Jagiellońskiej pod Nr. 125 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1935 r. o godzinie 1-ej w poł. w sali rozpraw cywil. Sądu grodzkiego w Makowie Podhal. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości a mianowicie: całej realności lwh 1326 ks. gr. gm. kat. Maków Ochotniczej Straży Pożarnej w Makowie Podhal. własnej, składającej się z p. grunt. lk. 199|2 — rola o pow. 71 m². l. k. 200|2 rola w katastrze pastwisko o pow. 27 ar. 9 m² l. kat. 219|2, rola o pow. 3 ar 6 m² l. kat. 6142|2 — potok jako nieurodzaj o pow. 2 ary 56 m². Wedle protokołu opisu i oszacowania tych gruntów parcele te położone są w centrum miasta nadają się na budowę willi i stanowią zwarty kompleks. W pobliżu tych parcel wybudowane są wille i nowe budynki.

Powyższa nieruchomość została oszacowaną na sumę zł. 5013 zł., cena zaś wywołania wynosi 3759 zł. 75 gr.

Rękojmia wynosi 501 zł. 30 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim. Komornik.

Km. 706|35. Józef Maczek komornik Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Lehrera w Czarnym Dunajcu przeciw Jackowi Szwabowi vel Jackowi Franciszkowi Szwabowi we Witowie odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu sala Nr. 8 w dniu 17 grudnia 1935 r. o godzinie 10 licytacja nieruchomości hipotecznych, w gminie Witów położonych, własność dłużnika stanowiących, a to: połowy realności lwb. 171, połowy realności lwh. 161, 12|240 części realności lwh. 544 i całej realności lwh. 1068 ks. gr. gm. kat. Witów, stanowiących małe gospodarstwo rolne, oszacowanych na łączną sumę zł. 9000 zł., zaś cena wywołania wynosi zł. 6.750. Rękojmia wynosi 900 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżenia, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

Urząd Skarbowy w Nowym Targu i Wydział Powiatowy w Nowym Targu wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Km. 1233|35. Komornik Sądu grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarję w Bieczu przy ul. Kolejowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 listopada 1935 o godzinie 11 przedpołudniem na rynku w Bieczu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do p. Marji hr. Sobańskiej w Zagórzanach składających się: z radja kompletnego 3 lampowego z akumulatorem i rozgłośnikiem, biurka okutego brązem czerwono politurowanego, 1 fotelu dużego skórą obitego, 3 dywanów dużych, 4 kareł dużych, 2 dużych obrazów o ramach złoconych, obrazu o ramach złoconych owalnych, szafki z dębu czarnego okutą brązem z nawierzchnią marmurową, szafy dużej czerwono politurowanej z lustrem, szafki małej z dębiny czarnej okutej brązem, 2 foteli dużych pokrytych aksamitem, kanapki pokrytej aksamitem, 2 dywanów małych na podłogę, 1 dywanu małego czerwonego nad łóżko, kredensu dużego okutego brązem, stołu dużego dębowego, 12 karełek jasnych i 2 kanapki, lustra dużego z zamami okutemi brązem, klaczy czarnej wierzchowej, klaczy białej wierzchowej, 2 koni białych wyjazdowych, auta 4 osobowego 6 cylindrowego marki »Chrysler« Nr. rej. 97.338 niebiesko pomalowanego i maszyny do pisania „Remington" na rzecz wierzyciela Józefa Tauba w Smereku.

Oszacowanie ruchomości nastąpi przy sprzedaży.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Morończyk. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu